

Jakub Belina-Brzozowski

## II INTERDYSCYPLINARNE SPOTKANIE STUDIÓW BUDDYJSKICH – SPRAWOZDANIE

Buddologia – czyli nauka o buddyzmie – jest w Polsce wciąż stosunkowo mało popularną nauką specjalnością. Nieliczni polscy badacze, którzy zajmują się tym tematem, pracują w różnych ośrodkach akademickich, nierzadko za granicą kraju. Mają przez to niewiele okazji do spotkań i wymiany poglądów. Tę lukę stara się od dwóch lat zapłacić Uniwersytet Szczeciński, organizując cykliczną konferencję „Interdyscyplinarne Spotkania Studiów Buddyjskich”.

20 czerwca 2013 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się drugie Interdyscyplinarne Spotkanie Studiów Buddyjskich. Zeszłoroczna, pierwsza w historii konferencja z tego cyklu nie spełniła wszystkich oczekiwań organizatorów. Poziom merytoryczny spotkania był wysoki, ale większość prelegentów wywodziła się ze szczecińskiego środowiska buddologicznego. Zabrakło więc planowanej dyskusji i wymiany poglądów z buddologami z całej Polski i zagranicy. W tym roku było inaczej; na konferencji pojawiła się ponad dwudziestka badaczy z kilkunastu ośrodków akademickich, w tym między innymi z tajwańskiego National Chengchi Univeristy czy kanadyjskiego Dalhousi University. Referaty wygłaszali też buddolodzy z Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu w Białymstoku czy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Nie zabrakło również młodych naukowców zajmujących się na co dzień innymi religiami czy systemami filozoficznymi, którzy w buddyzmie znaleźli elementy pokrewne tematom ich badań.

Konferencja rozpoczęła się od referatu Magdaleny Kowalskiej zatytułowanego *Wątki buddyjskie w myśli Arthura Schopenhauera*. Przedstawione zostało zarówno filozoficzne, jak i terminologiczne pokrewieństwo myśli Schopenhauera z filozofią Wschodu. Referentka starała się również pokazać wpływ, jaki wywarł na Schopenhauera buddyzm. Wzbudziło to wątpliwości

kilku osób z sali; zauważone zostało, że dużo większy wpływ na niemieckiego filozofa miały *Upaniszady*, a nie pisma buddyjskie, których znał bardzo niewiele. Drugi referat wygłosił Robert Mieczkowski (*Buddyzm drogą do przywrócenia aryjskości. Miejsce buddyzmu w koncepcjach przedstawicieli tradycjonalizmu integralnego*). Niestety, ze względu na ograniczony czas, nie zdołał on dojść do sedna proponowanego tematu, niewątpliwie zostawiając słuchaczom uczucie małego niedosytu.

Trzecim prelegentem był Tadeusz Szklarski, organizator festiwalu „Festival – Sztuka Architektury”. Przedstawiał on urbanistyczną wizję „duchowego miasta”, czerpiącego z ideałów głównych światowych religii, w tym buddyzmu. Referat wzbudził duże zainteresowanie zebranych na sali szczecinian, którzy porównywali tę ideę z pomysłami, które mają ich obecne władze w związku z rozwojem miasta. Po szczecińskim architekcie głos zabrała Sylwia Wachulak, prezentując referat pt. *Medytacja buddyjska i suficka murakaba jako praktyka służąca otwarciu serca i umysłu*. Prelegentka wskazywała na podobieństwa pomiędzy praktyką buddyjską i suficką, pomimo oczywistych doktrynalnych różnic. Bardzo duże emocje wzbudziła jej teza dotycząca niewielkiej roli nauczyciela w buddyzmie, która dla osób zajmujących się choćby buddyzmem tybetańskim była nie do przyjęcia.

Bardzo cenne dla zebranych buddologów było wystąpienie Remigiusza Łaskarzewskiego. Opowiadał on o zbiorach Książnicy Pomorskiej, która od kilkunastu lat może pochwalić się imponującą Kolekcją Dalekowschodnią. Pomysł gromadzenia w Książnicy Pomorskiej księgozbioru dotyczącego kultur Dalekiego Wschodu i buddyzmu zrodził się wiosną roku 2000 w związku z wizytą w bibliotece J. Ś. XIV Dalajłamy Tenzina Gjaco (tyb. Bstan ,Dzin Rgya Mtsho). Wówczas powołano do życia międzynarodowy projekt pod nazwą The Buddhist Book Project Poland.

W sierpniu 2001 roku „The Buddhist Book Project Poland” otrzymał osobisty patronat J. Ś. Dalajłamy. Dzięki darom i wsparciu wydawnictw z całego świata zgromadzono ponad 8 tysięcy tytułów. Są to publikacje w językach: polskim, rosyjskim, angielskim, niemieckim i francuskim, a także klasyczne teksty w językach orientalnych. Księgozbiór jest dostępny do wypożyczenia zarówno na miejscu, jak i w ramach współpracy międzybibliotecznej na terenie całego kraju.

Drugi panel konferencji rozpoczął dr Paweł Zygałło referatem *World of Emptiness – Śūnyatā and its meaning in Nāgārjuna’s Mūlamadhyamakakārikā*. Przedstawił on koncepcję pustki w filozofii Nāgārjuny przede wszystkim na podstawie jego chińskich interpretatorów. Dr inż. Tomasz Szczygielski, jeden z inicjatorów działalności Instytutu Marpy w Polsce, zarysował z kolei podstawy buddyjskiej logiki. Poruszył również kwestię debaty tybetańskiej, do dziś dzień używanej jako metoda sprawdzająca

wiedzę i umiejętności retoryczne uczniów nie tylko w Tybecie, ale również w buddyjskich szkołach na całym świecie.

Nielatwe filozoficzne kwestie przeplecione zostały referatami dwójki studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jagoda Czarnotta prześledziła ewolucję postaci Śarabhy w buddyzmie. Postać ta, znana jeszcze z religii hinduistycznych, została zaadaptowana do tradycji buddyjskiej między innymi w Tybecie. Jakub Belina-Brzozowski przedstawił fundamenty buddyjskiej kosmologii, które znaleźć można w sutrach jednego z „koszów” buddyjskiego kanonu: Sutta Pitace.

Interesujące wyniki badań przedstawiła w trakcie konferencji Magdalena Rydzewska. Na podstawie ankiet badała ona deklarowany poziom szczęścia u osób praktykujących buddyzm Diamentowej Drogi. Co ciekawe, był on wyższy w trakcie wykonywania trzeciej praktyki podstawowej (nyndro) – podarowania mandali, niż w trakcie następującej po niej medytacji guru jogi. Wydawałoby się, że przeczy to zakładanemu zwykle, stopniowemu wzrostowi poczucia szczęścia w trakcie buddyjskiej praktyki.

Panel „społeczny” konferencji zainicjował dr hab. Jacek Sieradzan, zarysowując szkic kontrowersji, jakie w buddyzmie (i społeczeństwie) tybetańskim budzi postać Dordże Śugdena. Konflikt, zaostrzony przez XIV Dalajlamę zakazem wykonywania praktyki Śugdena, podzielił szkołę gelugpa na dwa odłamy. Niezgadzający się z jego decyzją rewolucjoniści nazywają się „Nową Kadampą” i odcinają się od duchowego lidera Tybetańczyków, z którym pozostają w otwartym konflikcie. W trakcie dyskusji krytycznie oceniona została zarówno postawa stronnictwa „Nowej Kadampy”, jak i niektóre z posunięć XIV Dalajlamy. W następnym referacie Jarosław Sadłocha oraz Tomasz Lisowski pokazywali zbieżności doktryny buddyjskiej z teorią stosunków międzynarodowych. Zaznaczali, że buddyzm ma stosunkom międzynarodowym sporo do zaferowania. Profesor Tomasz Pietrzykowski opisywał z kolei poglądy Szambali (drogi religijnej czerpiącej bardzo wiele z buddyzmu) na rozwój i stabilność społeczeństwa.

Ostatnia część konferencji dotyczyła ponownie kwestii filozoficznych oraz tematów znajdujących się w polu zainteresowań współczesnej psychologii. Tomasz Borewicz analizował symbol swastyki, który w jego opinii analizować można w kontekście mapy świadomości. Piotr Pieczyński z Fundacji Sapiens – na podstawie dychotomii pojęć zdrowie i szaleństwo w tybetańskich tradycjach duchowych – zastanawiał się nad możliwością zdefiniowania szaleństwa w różnych kręgach kulturowych. Życie przeciętnego, rozwijającego karierę w dużej korporacji Europejczyka ma przecież wiele aspektów rzadko zauważanego absurdu i pozwala na zastanowienie się, czy prezes dużej zachodniej firmy nie jest człowiekiem bardziej szalonym niż siedzący kilkanaście lat w jaskini jogin.

Dr hab. Marek Szymański po raz drugi tego dnia odwołał się do filozofii Nāgārjuna, uważanego za jednego z „ojców” buddyjskiej filozofii. W referacie analizował, w jaki sposób krytykował Nāgārjuna koncepcję przedmiotu obecną we wcześniejszym, tak zwanym abhidharmicznym buddyzmie. Dr Piotr Klafkowski przedstawił buddyzm „oczyma wyznawców Kriszny”. Obecna jest wśród nich między innymi typowa dla Dalekiego Wschodu tendencja inkluzywistyczna, uznająca Buddę za jedną z reinkarnacji Kriszny. Dr Veronika Beliaeva-Saczuk, zajmująca się na co dzień mało eksplorowanym tematem buddyzmu buriackiego, wystąpiła z referatem *Lama Daszi-Doržo Itigielow – buriacka relikwia buddyjska*. Jego ekshumowane ciało znajduje się nadal w świetnym stanie (Lama zmarł w 1927 roku) i jest przedmiotem zainteresowania zarówno wyznawców, jak i naukowców, którzy nie potrafią wyjaśnić tego fenomenu.

II Interdyscyplinarne Spotkanie Studiów Buddyjskich było bez wątpienia bardzo udaną kontynuacją zeszłorocznej konferencji. Polscy buddolodzy potrzebują przestrzeni do dyskusji oraz wzajemnej wymiany poglądów. Martwi jedynie, że już teraz wiadomo, iż ze względów finansowych konferencja może być organizowana w trybie co najwyżej dwuletnim. Dzięki temu oszczędzone na organizacji corocznych spotkań pieniądze mogłyby zostać przeznaczone na publikację materiałów pokonferencyjnych. Szkoda, że ograniczenie funduszy przeznaczanych na polską naukę zmusza do tego rodzaju decyzji. Coroczne spotkania buddologów na pewno wzbogaciłyby rozwijające się w Polsce studia nad buddyzmem.